

Katarzyna Slany*

WPŁYW URODZENIA DZIECKA NA RELACJE MAŁŻEŃSKIE I PODEJMOWANE PRZEZ MAŁŻONKÓW ROLE RODZICIELSKIE

Zagadnienie, które spróbuję zaprezentować w niniejszym tekście, jest niezwykle złożone i powinno się je analizować interdyscyplinarnie, tj. uwzględniając wiedzę z zakresu socjologii, psychologii i pedagogiki. Chcąc wnikliwie przedstawić wszystkie czynniki mające wpływ na funkcjonowanie pary małżeńskiej, należałoby przeanalizować sytuację małżeństwa w fazie przedparentalnej, a także w fazie parentalnej¹. Małżeństwo i rodzina stanowi bowiem system złożony, w którym wszystkie elementy są ze sobą powiązane i wzajemnie na siebie oddziałują. W pracy tej poruszę więc tylko wybrane zagadnienia, które moim zdaniem mają najistotniejszy wpływ na relacje między małżonkami po urodzeniu pierwszego dziecka.

Omówione zatem zostaną:

- a) relacje i więzi w małżeństwie oraz ich wpływ na jakość funkcjonowania pary, które to z kolei będą miały wpływ na sytuację po urodzeniu dziecka,
- b) pojawienie się dziecka: jego wartość w aspekcie psychologicznym i socjologicznym oraz przeobrażenie się **układu diadycznego w układ triadyczny**,
- c) wpływ jakości relacji małżeńskich na rozwój dziecka – rodzina szkołą miłości i życia,
- d) odegranie nowych ról społecznych: stawanie się rodzicami tj. matką i ojcem w świetle tradycyjnego i nowoczesnego podejścia.

Najogólniej czynniki, które wpływają na relacje i więzi w rodzinie można podzielić na:

- więzi ekonomiczne (kształtujące się w oparciu o wykonywaną pracę w domu i pracę zawodową, posiadanie domu i budowanie wspólnoty ekonomicznej),
- więzi społeczne (wynikające m.in. z pełnienia ról i sposobu ich podziału ze względu na płeć, wiek członków rodziny i ich status, egalitarny/ nieegalitarny charakter rodziny),
- więzi emocjonalne i wskaźniki partnerstwa (miłość, radość wzajemnego obcowania, bezpieczeństwo, troska, opieka, otwarta komunikacja)².

* Doktorantka Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, k.slany@interia.pl.

¹ Zob. M. Trawińska, *Bariery małżeńskiego sukcesu*, Warszawa 1977, s. 10–45.

² Zob. *Ibidem*, s. 10–50.

1. PRAWIDŁOWE RELACJE PARY MAŁŻEŃSKIEJ PRZED NARODZINAMI DZIECKA

Zakłada się, że prawidłowe relacje pary małżeńskiej będą pozytywnie wpływać na „układ triadyczny” rodziny, tj. po urodzeniu się dziecka³. Badacze stwierdzają, że dobre relacje bazują m.in. na:

- dojrzałości osobowościowej partnerów,
- autentyczności każdego partnera,
- wzajemnej otwartości i szczerości,
- poszanowaniu godności drugiego człowieka,
- komunikacji partnerskiej,
- empatii,
- wspólnych celach życiowych, wartościach i zainteresowaniach,
- wzajemnej odpowiedzialności,
- autoafirmacji.

Zwrócić należy uwagę na kilka z wymienionych cech. Prawidłowość relacji w diadzie zapewnia przede wszystkim poszanowanie godności drugiego człowieka. K. Dąbrowski⁴ – psychiatra, filozof, psycholog i pedagog – podkreślał istotne znaczenie wszechstronnego rozwoju osobowego małżonków, rozwoju ich dojrzałości indywidualnej i społecznej. W jego opinii małżeństwo jako instytucja społeczna jest w stanie funkcjonować na dwóch poziomach rozwojowych – niskim i wysokim. Niski poziom rozwoju to brak odpowiedzialności za partnera, brak potrzeby współrozwoju razem z nim, stosowanie przewagi fizycznej. Wyższy poziom rozwoju relacji małżeńskich reprezentuje bardziej skomplikowane stany uczuciowe, których cechą jest dostrzeganie hierarchii wartości – własnej i współmałżonka. Inną cechą jest doznawanie niezadowolenia z siebie, poczucie wstydu i winy, a także chęć rozwijania właściwości twórczych. Na wyższym poziomie relacji egocentryzm zastępowany jest alterocentryzmem, autorytatywność – poczuciem wspólnoty i odpowiedzialności⁵. W dobrych związkach małżeńskich za podstawowe uważane są walory psychiczne i moralne oraz postawa wzajemnej pomocy. Na jeszcze wyższym poziomie rozwoju małżeństwa i rodziny występuje większa dbałość o innych członków niż o siebie, duża zdolność do poświęcania się, a także skłonność do samowychowania i empatii. Empatia spełnia wielką rolę w układaniu prawidłowych stosunków między małżonkami. Wyklucza bowiem z relacji małżeńskich takie negatywne uczucia i zjawiska, jak: za-

³ Zob. D. Senator, *Więź w triadzie matka – ojciec – dziecko jako matryca rozwoju psychicznego dziecka*, [w:] B. Szmigielska, *Rodzina jako środowisko rozwoju dzieci i rodziców*, Kraków 2004, nr 2, t. 9, s. 30–40, K. Pospiszyl, *O chronieniu więzi rodzinnych, które są siłą niezwykłą*, „*Małżeństwo i Rodzina*”, Warszawa 2002, nr 2, s. 21–30, M. Sitarczyk, *Rola empatii w małżeństwie*, „*Małżeństwo i Rodzina*”, Warszawa 2002, nr 2, s. 15–25.

⁴ Zob. A. Iwanicka, *Wpływ małżeństwa na rozwój osobowy żony i męża*, „*Małżeństwo i Rodzina*”, Warszawa 2005, nr 3, s. 15–24.

⁵ Zob. *Ibidem*, s. 14–24, M. Sitarczyk, *op. cit.*, s. 10–20.

zdrowie, konfliktowość, agresję, wrogość czy nienawiść. Traktowana jest też jako swego rodzaju miernik uspołecznienia jednostki. Empatia jest istotnym elementem dojrzałej osobowości⁶. Dzięki wymienionym czynnikom tworzy się prawidłowa więź emocjonalna, która sprawia, że kobieta i mężczyzna mogą zaspokajać swoje potrzeby biologiczne i psychiczne, podejmować różne role społeczne i dobrze się z nich wywiązywać.

Omówmy teraz patologizację więzi małżeńskich. Łączy się ona z występowaniem dwóch postaw: **odtrącającej**, przy której zaburzenia mają najczęściej charakter agresji fizycznej lub słownej oraz **unikającej**, która przejawia się w zachowywaniu dystansu wobec współmałżonka i odrzucaniu wypełniania ról rodzinnych⁷. Właściwe relacje między małżonkami są zależne w dużym stopniu od zaakceptowania samego siebie, czyli pozytywnego nastawienia do własnego JA⁸. Autoafirmacja jest bardzo istotną sprawą, gdyż człowiek pozytywnie nastawiony względem siebie zna swoje mocne i słabe strony, ma świadomość także swoich wad, które zakłócają harmonijny rozwój osobowości i przeszkadzają we wzajemnych relacjach małżeńskich. Co więcej, może u niego powstać silna motywacja do pracy nad sobą. Wychowawcza rola małżeństwa polega bowiem na tym, że wyzwala jednostkę z jej naturalnych skłonności egoistycznych i kształtuje w niej postawy prospołeczne. Małżeństwo jest zatem związkiem osobowościowym – stanowi wynik współdziałania dwóch osobowości partnerów, którzy w dążeniu do jedności kreują nową rzeczywistość⁹.

Zmieniające się warunki społeczno-ekonomiczne i cywilizacyjno-kulturowe zmuszają współczesne małżeństwa do coraz to lepszego przystosowania się do zachodzących zmian. Młodzi ludzie powinni być coraz lepiej przygotowani do pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich. Ich zadaniem jest dostosowywanie się do różnych skomplikowanych sytuacji życiowych oraz podnoszenie na wyższy poziom kultury wnoszonej w związki małżeńskie¹⁰.

2. POJAWIENIE SIĘ DZIECKA: PRZEOBRAŻENIE SIĘ UKŁADU DIADYCZNEGO W UKŁAD TRIADYCZNY ORAZ JEGO WARTOŚĆ W ASPEKCIE PSYCHOLOGICZNYM I SOCJOLOGICZNYM DLA RODZICÓW

Przyjście na świat dziecka powoduje zmianę jakościową systemu wyrażającą się przede wszystkim jego powiększeniem, tj. jak podkreślają psychologowie przejściem z *układu diadycznego* do *układu triadycznego*¹¹. Tradycyjni badacze wskazywali, iż przyjście na

⁶ Zob. *Ibidem*, s. 10–24.

⁷ Zob. *Ibidem*, s. 10–24.

⁸ Zob. A. Siudem, *Poczucie szczęścia małżeńskiego a samoocena u kobiet*, „*Małżeństwo i Rodzina*”, Warszawa 2005, nr 1–2, s. 20–30.

⁹ Zob. Z. Dąbrowska, *Różne oblicza ojcostwa*, „*Małżeństwo i Rodzina*”, Warszawa 2004, nr 1, s. 16–30, M. Braun-Galkowska, *Psychoprofilaktyka życia rodzinnego*, „*Małżeństwo i Rodzina*”, Warszawa 2002, nr 2, s. 15–27.

¹⁰ Zob. *Ibidem*, s. 15–27.

¹¹ Zob. D. Senator, *op. cit.*, s. 10–30.

świat dziecka, tworzy niezwykle ważne relacje między matką a dzieckiem. Znacznie później psychologowie i socjologowie zaczęli doceniać relacje w diadzie: ojciec – dziecko. Jednakże socjologowie odmiennie interpretowali wypełnianie roli ojca i matki, traktując je jako wyspecjalizowane (przypisane danej płci). Psychologowie natomiast zaczęli w niewielkim stopniu różnicować znaczenie więzi matka – dziecko i ojciec – dziecko, przy czym ojców traktowano jako „gorsze matki”. Nowa propozycja badawcza wyraża się odchodzeniem od ujęcia więzi w parach (matka – dziecko, ojciec – dziecko, mąż – żona) na rzecz **układu triadycznego: matka – ojciec-dziecko**. Podkreśla się, że to podejście jest wartościowsze, bowiem dziecko przychodząc na świat, ma dwójkę rodziców (pomijam sytuację samotnego rodzica z dzieckiem). Pierwsza jest jednak, jak już wspomniano, jakość relacji między mężem i żoną mającą wpływ na funkcjonowanie rodziny z nowymi zdaniami. Relacje dziecka z ojcem i matką mają odmienny charakter niż relacje z innymi osobami. Relacje matka – dziecko są istotnie modyfikowane przez zaangażowanie ojca w opiekę nad dzieckiem¹². Pozytywne wypełnienie roli ojca ma wpływ na cały „system rodzinny”. Warta jest tutaj podkreślenia sytuacja emocjonalna matki, która po przebyciu ciąży i porodu, doświadczaniu całodobowej opieki nad niemowlęciem często czuje się przemęczona i przepracowana. Wsparcie ze strony męża pozwala matce radzić sobie z macierzyństwem. Matka pozostająca w dobrych relacjach z mężem może wspierać później dążenie dziecka do indywidualizacji bez poczucia utraty bliskości, porzucenia czy nawet zdrady. Jest to możliwe, gdy triada staje się całością zespoloną emocjonalnie. Nie wyklucza to, a wręcz przeciwnie umożliwia rodzicom funkcjonowanie jednocześnie w wielu rolach (np. matki, żony, córki, męża, ojca itd.). Od tego jak postrzegają się wzajemnie i jak traktują się małżonkowie zależy też postrzeganie dziecka jako wartości w rodzinie. Dziecko może być traktowane jako a) „spoiwo” małżeństwa, b) świadectwo jakości związku, c) obiekt totalnej miłości matki/ojca, d) prezent dla męża/żony¹³.

Kluczowymi elementami relacji ojciec – dziecko są wrażliwość i zaangażowanie. Pozostają one jednak, co już podkreślano, pod wpływem satysfakcji małżeńskiej. Ojciec może być postrzegany jako a) **faktyczny**, tj. – ma bezpośredni wpływ na dziecko oraz b) jako **ojciec wewnętrzny**, tj. taki, który jest zdefiniowany przez postrzeganie go przez matkę i jej fantazje na temat jego relacji z dzieckiem (pośredni wpływ). Zatem relacja małżeńska ma ważny wpływ na znaczenie więzi matka – dziecko i ojciec – dziecko¹⁴. Przyjście na świat dziecka często zmienia obraz partnera w sposób korzystny bądź niekorzystny, gdyż rodzice stają się nie tylko partnerami, ale i rodzicami – zespół odgrywanych ról istotnie się poszerza. Koncepcja roli matki i roli ojca oraz jej odegranie mają fundamentalne znaczenie dla osiągnięcia satysfakcji rodzinnej, macierzyńskiej i ojcowskiej. Niestety, jak pokazują badania, konflikty ról oraz konflikty w roli związane z tą sferą życia są niezwykle częste¹⁵. Badania pokazują, że dzieci budują więź z matką i ojcem równocześnie, tylko

¹² Zob. *Ibidem*, s. 10–30.

¹³ Zob. *Ibidem*, s. 12–30.

¹⁴ Zob. *Ibidem*, s. 10–30.

¹⁵ Zob. *Ibidem*, s. 10–30.

inaczej się ona przejawia ze względu na odmienne znaczenie matki i ojca dla rozwoju dziecka. Budowanie więzi w triadzie jest ważniejsze dla rozwoju dziecka niż opieranie się na więzi separowanej np. matka – dziecko, ojciec – dziecko, mąż – żona¹⁶.

Coraz bardziej popularna staje się tendencja do odpowiedniego traktowania małżeństwa, co ma na celu pogłębienie więzi małżeńskiej i konstruktywną pomoc rodziców w kształtowaniu się osobowości dziecka. **Tendencja ta upowszechnia się dzięki postawie tzw. symetrycznego dwurodzicielstwa**¹⁷. Wyraża się np. w towarzyszeniu dziecku od poczęcia, tzn. wspólnym przygotowaniu się do porodu. Istnieją jednak też liczne przeszkody związane z posiadaniem dziecka, powodem do zmartwień mogą być koszty ekonomiczne związane z procesem wychowywania dziecka czy koszty restrykcyjne, które wiążą się z ograniczeniem wolności małżonków na polu kulturalnym, zawodowym, prywatnym. Istotny problem wiąże się z kosztami fizycznymi, co oznacza ciągłą opiekę nad dzieckiem, zwiększenie prac w gospodarstwie domowym, co powoduje zmęczenie i ubytek czasu w życiu małżonków¹⁸. Następna kwestia dotyczy kosztów rodzinnych, czyli zmniejszenia ilości czasu poświęcanego sobie przez współmałżonków, co wiąże się z nieporozumieniami, utratą wzajemnego wsparcia czy różnymi opiniami związanymi z wychowaniem dziecka¹⁹. W wielu badaniach porusza się problem „zaniku” miłości do partnera w wyniku urodzenia dziecka. Rodzice powinni więc mieć świadomość wartości pozytywnych i negatywnych przed narodzinami dziecka tak, aby w momencie pojawienia się dziecka nie dopuszczać do dominacji wartości negatywnych²⁰. Pojawienie się dziecka ma być bowiem świadectwem największej odpowiedzialności człowieka²¹.

3. WPŁYW JAKOŚCI RELACJI MAŁŻEŃSKICH NA ROZWÓJ DZIECKA: RODZINA SZKOŁĄ MIŁOŚCI I ŻYCIA

Więzi istniejące między rodzicami mają wyznaczać przetrwanie fizyczne dziecka i jego psychiczny rozwój²². W trakcie rozwoju dziecka kształtuje się jego tożsamość. Znaczenie więzi w rodzinie jest fundamentalne dla całego rozwoju psychicznego dziecka. Na tej podstawie psychologowie wyróżnili wzorce przywiązania dzieci do rodziców. Mamy wzorce: ufny, unikający, ambiwalentny i zdeorganizowany²³. Jak wielokrotnie podkreślono, wczesne relacje z rodzicami, przywiązanie do rodziców oraz wzajemne relacje między rodzicami mają wpływ na całe życie dziecka i jego funkcjonowanie. Dziecko uczy się tzw.

¹⁶ Zob. K. Kluzowa, K. Slany, *Przemiany funkcji prokreacyjnej w Polsce*, [w:] B. Mierziński, *Stan i kondycja współczesnej rodziny polskiej*, Kraków 2003, s. 50–70.

¹⁷ Zob. *Ibidem*, s. 50–70.

¹⁸ Zob. *Ibidem*, s. 50–70.

¹⁹ Zob. K. Slany, *O wielkości rodziny i uznawaniu wartości dziecka w jej życiu na przykładzie wybranych teorii płodności*, „*Problemy Rodziny*”, Warszawa 1989, nr 5, s. 60.

²⁰ Zob. *Ibidem*, s. 60.

²¹ Zob. B. Budrowska, *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Warszawa 2000, s. 50.

²² Zob. M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1975, s. 10–80.

²³ Zob. K. Kluzowa, K. Slany, *op. cit.*, s. 50–70.

reprezentacji, tj. tego, czego oczekują od niego inni²⁴. Z. Freud²⁵ stwierdził, że najwcześniejsze przeżycia z najmłodszych lat uwarunkowane rodzajem opieki i wychowania wpływają na zdrowie lub zaburzenia w jednostkowych działaniach ludzi dorosłych. W nawiązaniu do psychoanalizy E.H. Erikson²⁶ wyróżnił schemat rozwoju osobowego istoty ludzkiej, w którym wyłonił kolejne fazy: okres niemowlęcy, wczesnego dzieciństwa, dorastania, młodości, wieku dorosłego i wieku dojrzałego. Istotne staje się to, że tylko od rodziców zależy, w jaki sposób toczyć się będą kolejne etapy rozwoju, których całokształt ugruntuje ogólny sposób zachowań danej jednostki w życiu dorosłym. S. Ferenczi²⁷ zauważył istotny fakt wyłaniania się osobowości dziecka pod wpływem osobowości rodziców. Jego zdaniem np. „nerwicowcy są ludźmi, którzy przeżywają wiele napięć oraz głód uczucia spowodowany niedostatkiem miłości w dzieciństwie”²⁸. Wiele różnych zaburzeń w relacjach interpersonalnych, które pojawiają się w późniejszym życiu człowieka jest skutkiem nieprawidłowych stosunków z rodzicami mającymi miejsce w bardzo wczesnych latach rozwoju. Dziecko nie posiada zdolności syntetycznego ujmowania doświadczeń. Odczuwając pewne zdarzenia, zdaje sobie sprawę tylko z niektórych związków i w efekcie dokonuje generalizacji. W przypadku, gdy są to doświadczenia złe w dziecku rodzi się uczucie bojaźni i zagrożenia. Następuje destabilizacja jego świata wewnętrznego. G.W. Allport²⁹ twierdził, że dwa najistotniejsze etapy życia ludzkiego to: dzieciństwo i czas dojrzewania. Dziecko, gdy jest małe, nie może opanować tego, co go otacza. Jest ono podatne na nagłe szoki i urazy, które mogą być powodem trwałych szkód psychicznych. Brak oparcia, narażenie dziecka na niebezpieczeństwo i wszelkie inne składniki są powodem zachwiania stabilnej psychiki dziecka, rodzą kompleksy, są źródłem nadmiernej ekspresji niektórych potrzeb czy cech³⁰. Rodzice spełniają najistotniejszą rolę w kreowaniu osobowości dziecka, są osobami, z którymi dziecko najsilniej się identyfikuje. Ich rola w życiu dziecka jest dominująca, ponieważ sprawują kontrolę nad całym jego życiem. Dlatego tak mocna jest identyfikacja dziecka z matką i ojcem szczególnie we wczesnej fazie rozwoju³¹. Najważniejszą ich rolą jest zaspakajanie wszystkich emocjonalnych potrzeb dziecka. Silna więź emocjonalna między dzieckiem, matką i ojcem ma ogromne znaczenie dla procesu identyfikacji, zwłaszcza płciowej, a także pomaga dziecku w unormowaniu systemu wartości. Życie pary małżeńskiej powinno więc być jak najbardziej harmonijne tak, by ich relacje z dzieckiem przebiegały stabilnie i prawidłowo. Dziecko najsilniej identyfikuje się z rodzicami, gdy żadne z nich nie pełni roli dominującej. Najbardziej entuzjastycznie od-

²⁴ Zob. K. Slany, *op. cit.*, s. 60.

²⁵ Zob. A. Stepniak-Luczywek, *Rodzina jako system interakcji*, „Małżeństwo i Rodzina”, Warszawa 2004, nr 1/9, s. 20–30.

²⁶ Zob. *Ibidem*, s. 20–30.

²⁷ Zob. *Ibidem*, s. 20–30.

²⁸ Cyt. za. *Ibidem*, s. 20–30.

²⁹ Zob. *Ibidem*, s. 10–30.

³⁰ Zob. *Ibidem*, s. 10–30.

³¹ Zob. M. Ziemska, *op. cit.*, 20–60, B. Szmigielska, *Rodzina jako środowisko rozwoju dzieci i rodziców*, [w:] B. Szmigielska, *Rodzina jako środowisko rozwoju dzieci i rodziców*, Kraków 2004, nr 2, t. 9, s. 30–50.

bierani są rodzice, którzy w równym stopniu kierują prowadzeniem gospodarstwa domowego i wspólnie podejmują wszelkie decyzje³². Najważniejszym elementem w procesie rozwoju dziecka powinna być „radość życia”. Rodzice powinni zapewnić mu „szczęśliwe dzieciństwo”³³. Na zadowolenie dziecka i jego pozytywny stosunek do świata składają się wszystkie pozytywne zachowania i działania jego rodziców. Dzięki pozytywnym oddziaływaniom środowiska, w którym żyje dziecko, staje się ono radosne, skłonne do identyfikacji z rodziną i akceptacji postaw rodzicielskich. Upowszechniona jest opinia, że rodzicom najbardziej zależy na zagwarantowaniu radosnego dzieciństwa swemu dziecku. Jest to istotny element dojrzałych postaw rodzicielskich, zwłaszcza gdy rodzice mają zdroworozsądkowe zaangażowanie w proces wychowywania dziecka³⁴. Podkreśla się, że zdolność do intensywnego przeżywania szczęścia u dziecka zanika, gdy jest ono nadmiernie obdarowywane przez rodziców. Dlatego właściwe zaspokajanie potrzeb psychicznych u dziecka nie *naraża* go na postawę pesymistyczną, a jednocześnie tworzy idealne warunki dla kształtowania się postawy optymistycznej. H. Izdebska wymienia m.in. trzy powody wewnątrzrodzinne, które służą zanikowi radości życia. Są to: „(1) niska kultura życia rodzinnego; (2) niska kultura osobista członków rodziny; (3) niska kultura pedagogiczna rodziców”³⁵. Rodzice powinni odznaczać się zarówno wysoką kulturą osobistą jak i pedagogiczną. Ich zadaniem w procesie wychowywania dziecka powinno być akcentowanie takiego typu radości, która odwołuje się do istoty człowieka i uczy dziecko doznawać radosnych uczuć z powodu czyjegoś szczęścia. Wielki potencjał życia, z jakim dziecko przychodzi na świat może zaniknąć, jeśli napotka ono bariery w postaci pesymizmu rodziców³⁶. **Rodzice powinni zatem dążyć do jak największej afirmacji życia i afirmacji swego dziecka.** „Każde dziecko potrzebuje szczególnie dowodów prawdziwego uczucia ze strony rodziców, potrzebuje przejawów doceniania go i uznania. Bez tego nie ma ono żadnej pewności, że jest dobre, potrzebne, kochane i chciane. Dziecko szuka miłości ze strony rodziców, pragnie, aby byli oni z niego zadowoleni, oczekuje od nich pomocy, zapewnienia mu spokoju i szczęścia. Podlega też kontroli ze strony rodziców; uczą je oni zdyscyplinowania, co pozwala mu się uporać ze swymi agresywnymi impulsami, wytwarza w nim potrzebę wewnętrznego ładu i daje poczucie bezpieczeństwa”³⁷. Od rodziców dziecko uczy się myśleć, mówić, koordynować swoje reakcje, a także nawiązywać kontakty z innymi ludźmi. Rodzice są wzorcami osobowymi dla dziecka, dzięki którym uczy się ono, jak rozmawiać z innymi, kogo obdarzyć uczuciami pozytywnymi, a od kogo się dystansować, kogo szanować, a z kim się mniej liczyć, w jaki sposób ujawniać swe uczucia względem ludzi, by nawiązywać właściwe relacje. Rodzice poprzez opiekę nad dzieckiem, sposób je-

³² Zob. *Ibidem*, s. 10–30.

³³ Cyt. za. A. Żywczok, *Afirmacja życia-dobro moralne i wartość wychowawcza*, „Małżeństwo i Rodzina”, Warszawa 2005, nr 1-2, s. 14–20.

³⁴ Zob. *Ibidem*, s. 14.

³⁵ Cyt. za. M. Izdebska, *Przyczyny konfliktów w rodzinie*, Warszawa 1988, s. 77.

³⁶ Zob. *Ibidem*, s. 77.

³⁷ Cyt. za. A. Stępnia-Luczywek, *op. cit.*, s. 18.

go wychowywania i wzajemne świadome i nieświadome interakcje przyczyniają się do wielostronnego rozwoju dziecka. **Przekazują mu normy etyczne, moralne, wzory zachowań, obyczaje kulturowe, czyli obdarowują go „znajomością społeczeństwa, którego dziecko staje się członkiem”³⁸.**

4. ODEGRANIE NOWYCH RÓL SPOŁECZNYCH: STAWANIE *SIĘ* RODZICAMI TJ. MATKĄ I OJCEM – W ŚWIETLE KLASYCZNYCH KONCEPCJI:

4.1. ROLA MATKI W WYCHOWANIU DZIECKA

Miłość matki wg T. Parsonsa³⁹ ma na celu wyrobić w dziecku funkcje ekspresyjne, wpoić miłość i zrozumienie względem innych ludzi. Zadaniem matki jest stworzyć odpowiedni klimat psychiczny polegający na poczuciu przynależności do rodziny i ciepła rodzinnego. Miłość matki jest bezwarunkowa. E. Fromm stwierdza, że uczucia dziecka względem matki można wyrazić za pomocą słów: „Jesteś kochany, ponieważ jestem”⁴⁰. Rola matki jest ogromnie ważna w procesie wychowywania dziecka. Fromm porównuje ją do krainy mlekiem i miodem płynącej. Miód symbolizuje miłość do dziecka, mleko zaś troskę, opiekę codzienną nad nim. Podstawą w relacjach matka-dziecko jest troskliwa opieka matki, jej prawidłowy stosunek emocjonalny i pozytywne cechy osobowości, które są niezbędnym warunkiem właściwego i korzystnego rozwoju dziecka. Zniekształcenie relacji czy długie rozstanie mogą spowodować pojawienie się zachowań obronnych, jak stłumienie, projekcja i izolacja w późniejszym okresie życia. Niekorzystnie mogą wpływać na dziecko również niektóre zachowania i cechy matki, które powodują, iż przestaje być ona dla dziecka odpowiednim obiektem, z którym dziecko mogłoby się identyfikować. Nieodpowiednia opieka ze strony matki we wczesnej fazie rozwoju dziecka może spowodować fatalne i nieodwracalne skutki⁴¹. Dziecko bardziej niż jedzenia łaknie czułości, ciepłych słów, pieśczośliwych gestów, uśmiechu, a każde oddalenie traktuje jako zagrożenie. Skutkiem braku miłości w późniejszym wieku jest infantylnizm psychiczny, niedojrzałość emocjonalna, a okresem, w którym te stany mogą się wykształcić jest wczesne dzieciństwo do 5 roku życia. Dziecko, które nie doznaje intensywnej opieki ze strony matki jest często opóźnione w rozwoju fizycznym, umysłowym i społecznym, a skutki takich bolesnych doświadczeń są nieodwracalne. Najbardziej bolesnym ciosem dla dziecka doprowadzającym je do stanu krytycznego jest porzucenie przez matkę. U dzieci porzuconych ujawnia się indyferencja uczuciowa. Jeśli porzucone dziecko nie nawiąże silnych i stabilnych więzi emocjonalnych z osobą wychowującą, w późniejszym wieku będzie

³⁸ Cyt. za. *Ibidem*, s. 22.

³⁹ Zob. K. Stepowicz-Buczko, *Wychowawcza rola ojca w rodzinie*, „Małżeństwo i Rodzina”, Warszawa 2004, nr 2, s. 15–30.

⁴⁰ Cyt. za. E. Fromm, *O sztuce miłości*, Warszawa 1971, s. 40–50.

⁴¹ Zob. A. Stepniak-Łuczywek, *op. cit.*, s. 12–20.

miało wielkie problemy z nawiązaniem kontaktów interpersonalnych. Z relacją matka – dziecko wiąże się też teoria regresji uczuciowej J. Suttiego⁴². Właściwy rozwój dziecka następuje poprzez przejście od miłości (początkowo tylko do matki) do uczuć pozytywnych względem otoczenia. Kiedy matka nieprawidłowo spełnia swe zadania opiekuńcze lub też nie jest w stanie w porę ich zarzucić to w psychice dziecka powstają wadliwe postawy wobec innych ludzi lub nawiązuje się infantylne, mocne zintegrowanie z matką⁴³. D. W. Winnicott⁴⁴ za podstawowe źródło nienormalnych zachowań u dzieci uważa niewłaściwe relacje dziecka z matką. Ważną rolę odgrywają zachowania matki mające związek z jej problemami emocjonalnymi i psychicznymi (np. niepowodzenia w małżeństwie), a także wadliwe cechy jej osobowości i jej podejście do dziecka. Według E. Fromma⁴⁵ „Dziecko w tych decydujących pierwszych latach swego życia doświadcza swej matki jako źródła życia, jako siły wszechogarniającej, chroniącej je i żywiącej. Matka jest pokarmem, miłością, ciepłem, ziemią. Być kochanym przez nią, to tyle, co być żywym, zakorzenionym, mieć ojczyznę i dom”. Dziecko kochane przez matkę będzie podchodziło do obcych ludzi z dużą dozą zaufania i spokoju, tymczasem dziecko odrzucone czy odepchnięte będzie nastawione względem ludzi negatywnie. Relacja i więź matki z dzieckiem ma charakter wieloetapowy, wielostronny, bogaty w doznania i brzemienno w skutkach. Matka jest najistotniejszą osobą nie tylko w życiu małego dziecka, ale też w jego późniejszym życiu. „Matka jest pierwszą istotą ludzką, z jaką styka się dziecko, a jego postawa uczuciowa wobec niej jest prototypem powiązań uczuciowych człowieka”⁴⁶.

4.2. ROLA OJCA W WYCHOWANIU DZIECKA

Wychowywanie dziecka wymaga także obecności ojca. **Dzisiaj podkreśla się, że ojcostwo jest najważniejszą karierą życiową mężczyzny**⁴⁷. Ważne jest bowiem, by oboje z rodziców współuczestniczyli w wychowaniu dziecka. Ojciec prawie zawsze kojarzy się dziecku z wesołą zabawą we wczesnym dzieciństwie lub z różnymi upominkami. Satisfakcjonujący kontakt z ojcem sprzyja ogólnemu rozwojowi dziecka, służy kształtowaniu otwartej postawy wobec ludzi, wyzwala aktywność i radość życia. Okazuje się, że obecność ojca w trakcie wychowywania dziecka jest niemożliwa do zastąpienia. Swoją funkcję wychowawczą ojciec powinien rozpocząć już w okresie noworodkowym dziecka, kiedy to jego oddziaływanie na dziecko przebiega przez matkę, czyli pośrednio. Kobieta mająca poczucie, że jest kochaną przez męża zapewnia dziecku spokojny i prawidłowy rozwój, co staje się też zasługą ojca. Mężczyzna powinien dzielić się z żoną obowiązkami pielęgnacyjnymi

⁴² Zob. *Ibidem*, s. 10–30.

⁴³ Zob. *Ibidem*, s. 12–17.

⁴⁴ Zob. K. Stępowicz-Buczko, *op. cit.*, s. 40–50.

⁴⁵ Cyt. za. E. Fromm, *op. cit.*, s. 41.

⁴⁶ Cyt. za. *Ibidem*, s. 41.

⁴⁷ Zob. Z. Dąbrowska, *op. cit.*, s. 13–20.

cyjnymi nad niemowlęciem, a także dbać o regenerację sił i stan zdrowia żony, tym samym zapewnić sobie bliski kontakt z dzieckiem⁴⁸.

Inny charakter ma miłość ojcowska, a inny miłość matczyna. Miłość ojcowska ma charakter instrumentalny polegający na uczeniu dziecka jak zdobyć wykształcenie czy innego rodzaju zręczności tak, aby było w stanie przetrwać poza rodziną, aby zdobyło pieniądze i poważanie społeczeństwa. Dlatego miłość ojcowska jest uczuciem uwarunkowanym, a jego zasada brzmi: „Kocham cię, ponieważ spełniasz moje oczekiwania, ponieważ jesteś taki, jak ja”⁴⁹. Następnym motywem utwierdzającym konieczność stałej partycypacji ojca w procesie socjalizacji dziecka jest odmienność kobiety i mężczyzny pod względem psychiki. Psychika kobiety odznacza się niestabilnością nastrojów, co może mieć wpływ na dziecko. Tymczasem emocje ojca są mniej chwiejne, bardziej zrównoważone, przez co łatwiej mu być konsekwentnym w działaniu, co pozytywnie oddziałuje na dziecko. Istotnym elementem w wychowaniu dziecka jest stanowczość, która gwarantuje mu równowagę emocjonalną. Ojciec, który pragnie wywrzeć jak najlepszy wpływ na dziecko, powinien dać mu odczuć, że się nim autentycznie interesuje, że je kocha, akceptuje takim, jakie jest. Dziecko ogromnie potrzebuje ojca jako wzorca i pozytywnego punktu odniesienia. Dzieci wychowywane bez uczestnictwa ojca są mniej dojrzałe, mają mniejsze poczucie bezpieczeństwa, odczuwają dyskomfort i trudność w relacjach z rówieśnikami, są uparte, lękliwe i milczące. Brak stałego kontaktu z ojcem jest szczególnie negatywny dla chłopców, którzy łatwiej podlegają wpływom różnych dorosłych autorytetów tej samej płci. Intensywny udział ojca w wychowaniu dziecka ma więc znaczenie prymarne dla uspołecznienia dziecka i prawidłowego ukształtowania jego osobowości⁵⁰.

4.3. REDEFINIOWANIE RÓL OJCA I MATKI W PROCESIE WYCHOWYWANIA DZIECKA

Zmiany związane z macierzyństwem wiążą się z emancypacją kobiet zaistniałą w drugiej połowie XX wieku we wszystkich obszarach życia. Dzięki feminizmowi drugiej fali (lata 60. i 70.) kobiety uzyskały znacznie większy dostęp do edukacji, rynku pracy, rewolucji seksualnej. Czynniki te spowodowały zmiany w obrębie rodziny, kobiety mają coraz większy wpływ na swoje życie. Coraz więcej kobiet jest aktywnych zawodowo, pomimo że udział mężczyzn w partycypowaniu w obowiązkach domowych jest niski⁵¹.

Reorganizacja prac w gospodarstwie domowym, której wymagają kobiety w trakcie podejmowania działań mających na celu ich samorealizację często jest przyczyną nieporozumień, kłótni i frustracji między mężczyzną a kobietą. Konflikty wynikają z przeciwstawnych pragnień i dążeń partnerów. O ile kobieta chce się realizować i dąży do emancypacji, o tyle mężczyzna jest przeciwny jej rozwojowi i żąda, by kontynuowała swe tradycyjne

⁴⁸ Zob. K. Pospiszyl, *Ojcostwo w życiu mężczyzny*, „*Małżeństwo i Rodzina*”, Warszawa 2004, nr 2, s. 1–20.

⁴⁹ Cyt. za. E. Fromm, *op. cit.*, s. 5.

⁵⁰ Zob. K. Stępowicz-Buczko, *op. cit.*, s. 20–40.

⁵¹ Zob. J. Pawelska, *Cechy współczesnego macierzyństwa*, „*Małżeństwo i Rodzina*”, Warszawa 2005, nr 1–2, s. 12–19.

role. Kobieta w zderzeniu z oczekiwaniami męża często rezygnuje ze swych pragnień do samorealizacji, gdyż boi się zostać samotną i niekochaną. Dlatego wbrew swej woli przy staje na warunki męża, który wymaga od niej pełnienia ról matki i żony. Taka decyzja często rodzi u kobiet poczucie niespełnienia i frustrację, co odbija się na interakcjach w rodzinie, zwłaszcza na dzieciach⁵².

Współcześnie kobiety mają jednak wybór – mogą wykonywać wiele ról, nie muszą być tylko matkami. „Wśród polskich kobiet w różnym wieku, o różnym pochodzeniu społecznym, różnym statusie i miejscu zamieszkania lata dziewięćdziesiąte przyniosły istotne zmiany w postrzeganiu właściwej dla kobiety roli w społeczeństwie i rodzinie”⁵³. Istotną staje się dla kobiet praca zawodowa oraz upodobanie co do partnerskiego modelu małżeństwa. „60% zamężnych i pracujących kobiet uważa, że nawet gdyby mąż zarabiał wystarczająco dużo, nie zrezygnowałyby z pracy zawodowej”⁵⁴. Dodatkowo „kobiety coraz silniej podkreślają, że praca zawodowa sprzyja podnoszeniu ich pozycji społecznej i daje większą satysfakcję osobistą niż czynności domowe”⁵⁵. Trzeba zaznaczyć, że współcześnie kobiety nie muszą, ale też niekoniecznie pragną stać się matkami. Macierzyństwo nie jest już nakazem, ale indywidualnym wyborem. Kobieta może więc spełniać się zarówno w roli matki i żony, jak też osiągać sukcesy na polu zawodowym. Te diametralne zmiany związane z rozwojem i sposobem myślenia kobiet są powodem współczesnego kryzysu ojcostwa. Mężczyźni bowiem tracą swą rolę żywicieli utrzymujących rodzinę⁵⁶.

Wiek XX, a zwłaszcza druga jego połowa, wytworzył i przekazał wyjątkowo niekorzystny wizerunek ojca dziecku nieznanego, bo wciąż nieobecnego w domu, wiecznie zapracowanego, niewydolnego wychowawczo. Pojawił się model „nieobecnego w wychowaniu ojca”. Według badań M. Janukowicz⁵⁷ 79,6% badanych ojców uzależnionych jest od pracy. Wzrasta poziom pracoholizmu z wyboru czego dowodem jest wielu badanych ojców. Chodzi im także o to, aby osiągnąć jak najwyższy standard życia. Niestety, odbywa się to kosztem nieobecności i brakiem partycypacji w pracach domowych. Pracujący zawodowo ojciec stał się dzieciom nieznanym, jak gdyby ukrytym. „Nasza kultura – pisze B. Dobraczyński⁵⁸ – doszła w wieku XX do niekorzystnej interpretacji idei ojcostwa. Ojciec jest bowiem pochłonięty pracą niemal bez przerwy i zazwyczaj nie ma już ani siły, ani niezbędnej wiedzy do tego, aby wychować dzieci”. „W aktualnych warunkach ojciec przestaje być strażnikiem i nosicielem tradycji, ciągłości kulturowej, wspólnoty, wiary przodków (...). Reprezentuje niemal wyłącznie siebie, co jest paradoksalnie jedną z jego największych słabości”⁵⁹.

⁵² Zob. *Ibidem*, s. 12–19.

⁵³ Cyt. za. *Ibidem*, s. 10–20.

⁵⁴ Cyt. za. *Ibidem*, s. 15.

⁵⁵ Cyt. za. *Ibidem*, s. 18.

⁵⁶ Zob. *Ibidem*, s. 10–20.

⁵⁷ Zob. M. Janukowicz, *Czy współczesne ojcostwo to ojcostwo nieobecne?*, „Małżeństwo i Rodzina”, Warszawa 2002, nr 1, s. 28.

⁵⁸ Cyt. za. *Ibidem*, s. 9.

⁵⁹ Cyt. za. *Ibidem*, s. 10.

Z punktu widzenia dorastającego dziecka nieobecny w domu ojciec to ojciec nieznan. Nieobecny, a więc taki, z którym nie można współpracować, porozumiewać się, realizować wspólnych celów. Wątpliwa wydaje się być jakość ojcowskich oddziaływań wychowawczych. Zapracowani ojcowie są z reguły nerwowi, zmęczeni i emocjonalnie niestabilni. Współcześni ojcowie utracili tradycyjne postawy związane z autorytetem moralnym i przekazywaniem wartości oraz dawną stanowczość i konsekwencję⁶⁰. Badani ojcowie przyznawali, że gdyby nie wspólne posiłki w domu to niewiele wiedzieliby o swoich dzieciach. Właśnie podczas wspólnych kolacji rozmowy z dziećmi prowadzi blisko 78% ojców, wiele jednak pozostawia do życzenia jakość tych konwersacji. Zmęczony, spieszący się ojciec nie jest łatwym partnerem do rozmowy z dzieckiem⁶¹. Z badań Janukowicz wynika, że ojcowie najczęściej nakazują i pouczają. Dzieci natomiast tego nie lubią, nie chcą być pouczane, pragną akceptacji.

Treścią niemal wszystkich rozmów, jakie prowadzą ojcowie ze swoimi dziećmi są problemy w szkole. Ojcom najbliższa jest bowiem rola edukatorów. Nieprzypadkowo 81,7% ojców za największy sukces wychowawczy uznaje dobre wyniki w nauce swoich dzieci. Daje im to większą satysfakcję, kiedy dziecko osiąga szczyty edukacyjnego kształcenia⁶². Jednak zaznaczyć trzeba, że ci zapracowani i stale nieobecni ojcowie obdarzają swoje dzieci miłością, co deklarowało 89,4% respondentów. Miłość to jednak nie tylko uczucie, gdyż w wychowywaniu liczy się ciężar gatunkowy miłości. Jak pisał J. Korczak: „**Wychowanie dziecka to nie zabawa, a zadanie, w które trzeba włożyć wysiłek bezsennych nocy, kapitał ciężkich przeżyć i wiele myśli**”⁶³.

„Patrząc z perspektywy czasu współczesne ojcostwo traci jednak na swej tradycyjnej surowości i rygorze. Obecnie ów zapracowany, wyeksploatowany ojciec w warunkach domowych zazwyczaj łagodnieje. Częściej nagradza niż karci, próbując w ten sposób rekompensować brak czasu dla dzieci”⁶⁴.

Współcześni mężczyźni coraz częściej przejawiają nowe, odmienne od tradycyjnego, podejście do własnego ojcostwa. Zmienia się pozycja mężczyzny w gospodarstwie domowym, w którym zaczynają obowiązywać zasady partycypacji w obowiązkach domowych i wychowywaniu dzieci. Niezależność ekonomiczna kobiet, ich nastawienie na samorealizację i samodzielność stawiają pod znakiem zapytania pozycję ojca występującego w roli jedyne go żywiciela rodziny.

Odwieczne funkcje ojców w rodzinach: prokreacyjna, ekonomiczna, ochronna czy wychowawcza wciąż ulegają diametralnym przemianom. Wymusiła je przede wszystkim zawodowa praca kobiet – żon – matek.

Współczesne ojcostwo musi się wciąż zmieniać, aby współbrzmieć w partnerskim dialogu z autorytetem matczynym. Kobiety powinny więc dopomóc swoim mężczyznom

⁶⁰ Zob. K. Stępowicz-Buczko, *op. cit.*, s. 10–320.

⁶¹ Zob. M. Janukowicz, *op. cit.*, s. 14–40.

⁶² Zob. *Ibidem*, s. 14–40.

⁶³ Cyt. za. *Ibidem*, s. 20.

⁶⁴ Cyt. za. *Ibidem*, s. 19.

w uformowaniu na nowo ojcowskich postaw i nowych funkcji w rodzinach. „Wydaje się, że jak zwykle najtrudniejsze zadanie spocznie na kobietach, które będą musiały uczyć swych partnerów jak być ojcem w XXI wieku. Macierzyństwo musi więc po raz kolejny dowartościowywać ojcostwo”⁶⁵.

THE INFLUENCE OF THE CHILDS BIRTH ON THE MARITAL RELATION AND THE PARENTAL ROLES MADE BY THE MARRIED COUPLE

The article titled *The influence of the child's birth on the marital relations and the parental roles made by the married couple* treats issues connected with proper functioning of the married couple before and after the child's birth and transforming the two-person family structure into three-person one. It also mentions the influence of the quality of marital relations on the child's development and the problem of married couple's dealing with new social roles, namely becoming parents. The article begins with the presentation of the factors creating ethical attitude of spouses due to which they may develop parental values themselves. The following ruminations show the contemporary research concept according to which the child's birth constitutes the transition from two-person family structure into three-person one: mother – father – child. Subsequently, the family is depicted as the place of initial socialization where the personality of the child is formed. The final conclusions are connected with the changes in the traditional perception of the roles of a mother and father in Polish patriarchal society, which occur as a result of intensifying women's emancipation and civilization transformations. The article ends with the general conclusion concerning the contemporary crisis of fatherhood and the need of showing appreciation of it by motherhood.

⁶⁵ Cyt. za. Z. Dąbrowska, *op. cit.*, s. 30.